

ZOFIA SOKOLEWICZOWA
(KEiAK UW, Warszawa)

ANNA KUTRZEBA-POJNAROWA
REFLEKSJE NAD JEJ ŻYCIEM I PRACĄ - Z OKAZJI JUBILEUSZU
75-LECIA

Jubileusze i rocznice stanowią odświętność w naszym życiu. Obrosły swoim folklorem, często mówimy o nich z przekąsem, ale trudno się bez nich obejść. Stanowią wszakże istotny element w przekazie kultury, środowisk naukowych, intelektualnych, artystycznych czy nawet rodzinnych. Mają swoją strukturę, specjalny język, ceremoniał. Są okazją do zastanowienia się nie tylko nad Jubilatą, ale i nad wspólnotą, którą łączy Jego osoba; wspólnotą uczniów przede wszystkim, wspólnotą rówieśników, przyjaciół, wspólnotą zawodową. W naszym codziennym pędzie naprzód Jubileusz jest znakiem zatrzymania się, spojrzenia wstecz i refleksji.

Jubileusz jest więc instytucją życia społecznego. Tak by powiedział B. Malinowski. W ujęciu M. Maussa byłby całościowym faktem społecznym. Tym samym możemy go opisać tak, jak każdy inny fenomen, każde inne zjawisko kultury. Należy więc dokonać wyboru zasad opisu i analizy (metody) oraz języka, w którym będziemy pisali.

O Pani Profesor Annie Kutrzebce-Pojnarowej należałoby pisać, posługując się językiem naszych przyjaciół spod Bielska Podlaskiego, po prostu, językiem bycia, który sam w sobie zawiera refleksję nad owym byciem.

A więc, urodziła się w Krakowie w roku 1913 w domu Stanisława i Janiny Kutrzebów. Czas i środowisko wpłynęły znacząco na wybór całej Jej drogi życia. Przeminał czas modernizmu i „Wesela”, który tak silnie wpłynął na Chwistka, Witkiewicza i Malinowskiego. Pozostały jednak w Krakowie bronowickie chłopki, a poznawanie ludu należało do kanonu społecznego i patriotycznego wychowania. Dlatego też z etnografią zetknęła się Pani Profesor po raz pierwszy w kole krajoznawczym gimnazjum im. Królowej Wandy w Krakowie w wieku lat 13. Jak pisze sama: „Niedługo po tym wzięłam udział w sugerowanych nam badaniach terenowych, których wyniki po przeróbce redakcyjnej zostały zamieszczone w czasopiśmie kół krajoznawczych młodzieży szkolnej «Orli Lot», a następnie, już samodzielnie, podjęłam pracę nad budownictwem wiejskim w Zawoi, opublikowaną w wydawnictwie Muzeum Etnograficznego w Krakowie” (1931).¹

Wzorem dla młodej Anny stał się Ojciec - długoletni profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie, prawnik i historyk. Jest on pierwszym krytykiem Jej prac, okazując w tym rzadkie partner-

¹ Anna Kutrzeba-Pojnarowa, *Życiorys naukowy*, mpis w Archiwum Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa.

stwo. O tych latach tak pisze w swym życiorysie: „Już w czasie studiów gimnazjalnych pomagałam Ojcu w korekcie jego podręcznika uniwersyteckiego, dyskutowałam z nim na temat warsztatu pracy historyka i konsultowałam niektóre pierwsze prace, w stosunku do których stawiał mi duże wymagania, nie starając się jednak niczego poprawiać lecz tylko sugerując ich kontynuację”.

To seminarium domowe skutecznie uformowało Panią Profesor, która nigdy nie przestała być historykiem, stawiając krytykę źródłową na pierwszym planie w swoich pracach. I chyba właśnie wtedy nauczyła się znaczenia słowa, prostego słowa, jego odcieni, reguł poprawnego stosowania - tak aby wyrażało ono myśl nadawcy i miało szansę dotarcia do adresata. Zapewne łączyło się to z Jej szacunkiem dla ludzi. Wynikała z tego konieczność takiego zwracania się do nich, by mogło dojść do porozumienia, do dialogu. Stąd niechęć do żargonu, do trudnych językowo konstrukcji naukowych, do zamykania się środowiska naukowego przez stosowanie hermetycznego języka. Zawsze miałam nieodparte wrażenie, że czytając tekst myślała nie o swojej przyjemności lub korzyści, ale o porozumieniu się z innymi. Między innymi z tego samego powodu przywiązywała taką wagę i poświęcała tyle czasu poprawianiu tekstów swoich młodszych kolegów, z moim pierwszym tekstem o Kolbergu włącznie. Robi to zresztą do dziś. Zmieniają się pokolenia, ale trudności w jasnym przedstawieniu swego zdania pozostaje to samo. I jedynym na to sposobem jest pomoc Nauczyciela.

Bycie Mistrzem lub Nauczycielem oznacza bycie Wzorem, Przewodnikiem po drodze, Wprowadzającym w tajemnicę, Prowadzącym do zmiany samej istoty Ucznia, który winien postępować w ślady tegoż właśnie Nauczyciela. Mam takie niejasne wrażenie, że relacja ta została w ostatnich latach zatarta, a może nawet uległa zasadniczej zmianie. Tak, jakby każdy z nas, etnografów, chciał być sobie sam nauczycielem, „odpeścić się” jak najszybciej, robić coś innego lub inaczej. Jesteśmy surowi dla Autorytetów. Nie mamy już w etnologii szkół, mamy garść różnych nazwisk różnej klasy.

Czy naprawdę? A może dopiero moment, w którym przekraczamy pewien próg, gdy zaczynamy patrzeć bardziej wstecz niż w przód, gdy przychodzi czas na podsumowanie własnego życia, jest właściwy dla refleksji nad tym, kto nam co ofiarował? Kto był naszym Nauczycielem? Kim była dla nas, dla mnie pani Profesor? Pani magister, pani doktor, pani docent, pani profesor - te tytuły zdają się mówić, że rosłam razem z nią, bo pamiętam ją z tych różnych czasów. I bez względu na stopień i tytuł naukowy była zawsze przede wszystkim Przyjacielem, starającym się nie pamiętać o dystansie, który nas dzielił.

Kim więc byli nauczyciele Pani Profesor i kim są uczniowie?

Pisała, że wzorowała się na studiach Władysława Matlakowskiego i Ludwika Puszeta przygotowując studium o budownictwie w Zawoi. Mistrzem w pełnym rozumieniu tego słowa był Jej Ojciec, a potem Kazimierz Dobrowolski. Uczyła się od wszystkich, z którymi się zetknęła. W czasie studiów uniwersyteckich najsilniej była związana z Seminarium Nauk Pomocniczych Historii profesora Władysława Semkowicza i Historii Średniowiecznej profesora Jana Dąbrowskiego. One dały jej podstawy do analizy i krytyki źródeł historycznych.

go. Uczęszczała też na seminaria Romana Grodeckiego, Stanisława Kota, także Kazimierza Moszyńskiego i Jana Stanisława Bystronia.

Seminarium Profesora Dobrowolskiego zawdzięcza rozbudzenie zainteresowania badaniami empirycznymi i wskazanie drogi przejścia od empirycznie obserwowanego faktu kulturowego do jego historycznego uwarunkowania i teorii procesu historycznego, najpełniej widoczne w monografii wsi Trześniów. To on zachęcił Panią Profesor do prac empirycznych dotyczących procesu przemian kulturowych wsi podmiejskich Krakowa. Poza wsią Mników i Trześniowem zostały objęte tymi badaniami (przede wszystkim w postaci prowadzonych przez Panią Profesor prac magisterskich) wsie podwarszawskie.

Wspomniane seminaria Moszyńskiego i Bystronia stały się dla Pani Profesor „wprowadzonej już w tajniki etnografii empirycznej i historii, szkołą myślenia porównawczego, systematyki i dążenia do ujmowania badanych zjawisk zarówno w kategoriach historycznych jak teorii” (życiorys naukowy). Byliśmy świadkami wprowadzania tych nauk w życie w formie wykładów, długoletnich prac nad syntezą etnografii Polski, tylko częściowo zakończonych w IHKM PAN pracą zespołową *Etnografia Polski. Przemiany Kultury Ludowej*, i podręczniku uniwersyteckim. Ten ostatni pozostał w zasadzie w formie bardzo dokładnego planu, wypełnionego w nielicznych fragmentach, dobrze znanego każdemu studentowi etnografii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykladała jeszcze w kilka lat po przejściu na emeryturę (w 1983 roku).

Seminarium J. St. Bystronia było dla Niej interesujące ze względu na łączenie w pracy naukowej i dydaktyce etnologii i socjologii z historią kultury. W swoich pracach Pani Profesor łączy zarówno poszukiwania cech szczególnych polskiej kultury ludowej, jak i jej wartości trwałych, powtarzalnych w różnych płaszczyznach czasu i przestrzeni badanej. Łączy też zainteresowanie historią kultury ze studiami nad historią badań i kształtowaniem się własnej, naszej, polskiej szkoły etnografii, w której odbija się zapotrzebowanie polityczne i społeczne na studia nad kulturą własnego narodu, jego wszystkich warstw i stanów pojawiających się w różnych momentach procesu historycznego i wykorzystanie doświadczeń metodologicznych nauki obcej.

Tu zresztą ujawniał się zawsze „zmysł gospodarski” Pani Profesor: pod tym względem hołdowała dobrze rozumianemu eklektyzmowi. Nie rozumiała, jak można odrzucić wypracowane przez pokolenia ustalenia jako nie wartościowe. Sądziła, że w myśli ludzkiej zawsze można odnaleźć coś twórczego i to należy zachować. Była za łączeniem odkryć i szukaniem wspólnych mianowników dla postaw metodologicznie różnych. Nie rozumiała po prostu (choć nie potępiała nigdy) ludzi, którzy się od czegoś odcinali, coś porzucali. Jedyne, co potępiała to nieuczciwość - w życiu i w nauce. Zmuszała nas stale do porównywania różnych postaw i zastanawiania, czy uda się stworzyć dla nich wspólny mianownik, co z nich da się wykorzystać - była nieustępliwa, aż nudna. I zawsze w tym względzie miała rację.

W życiu Pani Profesor należy wyróżnić dwa podstawowe okresy: krakowski i warszawski. Ten pierwszy obejmuje okres studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie wieloletnią pracę w charakterze asy-

stenta i adiunkta w kierowanej przez profesora Dobrowolskiego Katedrze Etnologii i Socjologii. Do prac tego okresu należy wspomniane budownictwo wsi Zawoja, historia etnografii polskiej do wydania jubileuszowego Polskiej Akademii Umiejętności w r. 1948 - niedościgną do dziś pod względem trafności sądów i precyzji sformułowań i znakomity *Rozwój badań etnograficznych ziemi krakowskiej* ("Lud", 1952, t. 38). Ta ostatnia pozycja zawiera nie tylko stan badań, ale i jego krytykę według najlepszych, historycznych wzorów, coś o czym wielokrotnie etnografowie zapominają.

Przejście Pani Profesor z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Warszawskiego (1953) zaowocowało podjęciem przez nią prac terenowych na Kurpiach i Podlasiu oraz teoretycznych zagadnień regionu kulturowego. Po otrzymaniu docenty (1955), profesury nadzwyczajnej (1969) i zwyczajnej (1976) jako pracownik Uniwersytetu Warszawskiego i przez 14 lat kierownik Zakładu Etnografii IHKM PAN w Warszawie kierowała pracami terenowymi i opracowywaniem monografii zespołowej (*Kurpie - Puszcza Zielona*), prac indywidualnych poświęconych kulturze ludowej Kurpiowszczyzny, a także współczesnym przeobrażeniom innych regionów kraju, jak wsie zamieszkałe przez dawną szlachtę zagrodową, wsie okolic Warszawy czy region Bieszczad. W problematykę tych badań wprowadzała studentów kierując ich pracami magisterskimi, biorąc udział w Międzyuczelnianych Obozach Etnograficznych (od 1952), konsultując prace doktorskie i habilitacyjne. Pamiętam ją z tych lat, jak pochylona nad naszymi materiałami i pracami nieustannie je poprawiała, dyskutując dalszy kierunek badań. Przez długi czas była jednym z dwóch profesorów etnografii w Warszawie. Obciążały więc ją nadmiernie różnego rodzaju recenzje i opinie dotyczące innych regionów kraju, a także szerszych zagadnień metodologicznych prowadzonych w innych placówkach naukowych poza Katedrą Etnografii UW i Zakładem Etnografii IHKM PAN, zarówno etnograficznych, jak i nauk pokrewnych (socjologia, sławistyka, historia kultury materialnej).

Dbała o popularyzację wyników prac etnograficznych oraz dyskusję nad ich zastosowaniem w nauce i w życiu. Nie odmawiała pisania haseł i redagowania Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN, brała udział w opracowywaniu bibliografii, wypowiadała się na łamach czasopism naukowych i w prasie tygodniowej. Uczestniczyła w pracach Komisji Planów Regionalnych i Rady Naukowo Ekonomiczno-Technicznej Woj. Warszawskiego, Ośrodka Badań Naukowych Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (wieloletni wiceprezes), Ministerstwa Kultury i Sztuki (członkini komisji zakupów i komisji weryfikacyjnej twórców ludowych), była członkinią Komitetu Nagród im. O. Kolberga organizowanego przez Tygodnik „Barwy”, potem przejętego przez Ministerstwo Kultury. Symbolem prac stosowanych może być tekst wystąpienia na Kongresie Kultury (1981), nie wygłoszonego, ale drukowanego potem w „Kulturze i Społeczeństwie” (4:1984) pt. *Przyszłość kultury wsi w świetle jej przeszłości*, a przedstawionego także w Krakowie na sesji „Społeczeństwo i kultura”, zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 90-lecia Kazimierza Dobrowolskiego w dn. 17.02.1984 r.

Była aktywna także w zakresie współpracy międzynarodowej. Liczne wystąpienia na kongresach, konferencjach i zjazdach służyły stałemu porównywaniu samego przedmiotu badań i zmian, jakim on ulega, także sposobu jego badania przez różne środowiska. Potrzeba porównawczego podejścia do badań, zaszczerpiona w czasie studiów, zwiększała poczucie odpowiedzialności Pani Profesor za udział w międzynarodowych przedsięwzięciach. Była więc od 1957 r. członkiem krajowej i międzynarodowej redakcji czasopisma etnograficznego krajów socjalistycznych „Demos”, od 1971 - członkiem Conseil d'Administration Międzynarodowego Towarzystwa Etnologii i Folkloru (SIEF). W czasie IX Kongresu Nauk Antropologicznych i Etnologicznych w Chicago (1973) była jednym z honorowych przewodniczących, a na międzynarodowym kolokwium poświęconym folklorowi Europy w Belgii (1975) podkomisarzem z ramienia polskiego Komitetu imprezy. Stąd zresztą w bibliografii prac Pani Profesor tak duża liczba różnych wystąpień na konferencjach (w ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Francji, Rumunii, na Węgrzech, w Niemczech, Stanach Zjednoczonych).

Okres odbudowy etnografii po II wojnie światowej, a następnie dążenie do uzyskania dla niej statusu samodzielnej dyscypliny, oznaczał dla Pani Profesor wielki wysiłek organizacyjny. Była przez długi czas wiceprzewodniczącą komisji etnograficznej PAN, okresowo - członkinią Rad Naukowych kilku muzeów (m.in. Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, warszawskiego Muzeum Sportu i Turystyki, Muzeum Rolnictwa w Ciecchanowcu, w Sierpcu), obecnie jest członkinią Prezydium Komitetu Nauk Etnologicznych PAN. W latach 1947-1951 prowadziła Małopolską Delegaturę Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie (instytucję, o której milczą nasze historie nauki).

Znalazła też czas na seminaria dla młodych autorów, piszących na temat Ziemi Odzyskanych w Redakcji „Młodej Rzeczypospolitej”, dodatku do „Dziennika Polskiego” (1947).

Szczególnie wiele czasu musiała Pani Profesor poświęcić na prace organizacyjne po przeniesieniu się do Warszawy. Wiązało się to z tworzeniem w stolicy specjalizacji w zakresie etnografii Polski, wychowywaniem nowych kadr etnografów i historyków kultury i, jak pisze sama, „szukaniem wspólnej z nimi płaszczyzny zainteresowań i prac, a więc też stałe uzupełnianie własnej wiedzy zarówno o przedmiocie badań, jak i o nowych (czy: odkrywanych na nowo) kierunkach naukowych”. To tak charakterystyczna dla Pani Profesor postawa - nie narzucanie tematu lub kierunku, ale wspólne poszukiwanie, ustawiczne wychodzenie nam wszystkim naprzeciw. Może było to sprzeczne z zasadą ekonomicznej koncentracji inwestycji, ale owocowało rozbudzeniem zainteresowań nader różnorodnych, rozszerzeniem pola badań, akceptowaniem ludzi o różnych osobowościach i uzdolnieniach, pracujących na wciąż rozszerzającym się polu badań etnografii. Było to więc postępowanie stosowne do otwartego charakteru Pani Profesor, ale i dopasowane do sytuacji etnografii/logii w Polsce. Rozszerzaniu pola badań musiało towarzyszyć kształcenie ludzi o nowych, nie tradycyjnych specjalnościach.

Liczne prace Pani Profesor tworzą wyraźne cykle problemowe. Składają się na nie: 1) historia etnografii, 2) etnografia Polski, 3) prace stanowiące część koncepcji podręcznika uniwersyteckiego etnografii Polski, 4) prace monograficzne i 5) bardzo liczne prace redakcyjne, popularne, ekspertyzy, oceny, recenzje, audycje radiowe etc. Wielu z nich nigdzie nie publikowano. Były jednak przedmiotem wewnętrznych dyskusji, częścią warsztatu. Część z nich tworzy osobny dział w Archiwum Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej w Warszawie.

Prace z zakresu historii etnografii prowadziła Pani Profesor praktycznie przez całe życie. Wiązało się to zapewne z potrzebą refleksji nad dorobkiem poprzedników, zachowaniem wszystkich dokonanych przez nich, a wciąż ważnych ustaleń. Łączyło się także z koniecznością podsumowywania kolejnych etapów naszych prac, oceny „na bieżąco” tego, co zostało zrobione. *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce* (1948), niewielka, ale bogata w niezmiernie celne oceny książka, stanowi dowód tego, jak w niewielkiej objętości można zmieścić dziesiątki trafnych, precyzyjnych i wcale nie ogólnikowych ocen. Jest do dziś na listach lektur studenckich. Kilkadziesiąt drobnych monografii uczonych postaci stanowiło jakby przygotowanie do prac syntetycznych. Taką była *Kultura ludowa w dotychczasowych polskich pracach etnograficznych* (1976), źródło stosunkowo żywej jak na środowisko etnograficzne dyskusji nad pojęciem historycznej szkoły polskiej w etnografii. Cechą tej szkoły miało być konsekwentne uznawanie roli czynnika historycznego w badaniu i interpretacji kultury ludowej przez polskich etnografów. Próby tworzenia teorii ściśle ogólnych, od tego czynnika abstrahujących, były - zdaniem Pani Profesor - rzadkie i niekonsekwentne.

Najbardziej dojrzałą refleksję nad drogami rozwoju etnografii polskiej w XX wieku stanowi *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość* (1977). Już sam tytuł wskazuje, jak ściśle łączyła Pani Profesor przedmiot badań i sposób jego opisu. Przedmiot badań stanowi dla Niej zawsze układ odniesienia, nadający sens wszelkim naszym historiograficznym rozważaniom.

Etnografia Polski (problemy i wyniki prac) to dział badań Pani Profesor, który obejmuje poszukiwanie cech specyficznych chłopskiej kultury tradycyjnej, związki z kulturą europejską, prawidłowości jej historycznego rozwoju, a w tym prace nad kulturą ludową Kurpiowszczyzny, Podlasia, monografie różnych zagadnień szczegółowych od kapliczek ludowych w Zawoi po rolę społeczną dziecka w rodzinie wiejskiej (1965), tradycyjne zawody wiejskie. W tej grupie ważny zespół stanowią prace nad metodyką badań, charakterem źródeł etc. Wiązało się to zapewne z pełnionymi przez Panią Profesor funkcjami kierowniczymi i potrzebą zdania sobie i innym sprawy z tego, w jakim miejscu naszych badań znajdujemy się, koniecznością refleksji nad tym, w jaki sposób pracujemy i w jakim stopniu wyniki naszej pracy zależą od przyjętej metody. Stąd tak liczne w pracach Pani Profesor tytuły typu: „Z zagadnień metodyki polskich prac etnograficznych: czas i przestrzeń w badaniu kultury ludowej” (1965) lub „Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza” (1962)

czy wreszcie „Ethnographical Museum Collection as a source of Research into Folk Culture” (1960).

Prace związane z przygotowaniem podręcznika etnografii polskiej stanowią zespół najbardziej różnorodny. Obejmują wiele tekstów nie drukowanych, wystąpienia na konferencjach, wykłady, dyskusje seminaryjne w tym zwłaszcza „Nowy podręcznik etnografii polskiej” (1960). Koncepcja podręcznika zasługuje na odrębne omówienie przy innej może okazji. Tu ograniczę się do podkreślenia znacznego w niej miejsca etnografii historycznej, przyjęcie wielowariantowego modelu wsi tradycyjnej jako punktu wyjścia i ujęcie kultury ludowej w kategoriach procesu historycznego. I choć liczne prace nie zostały uwiecznione powstaniem jednego dzieła, to rezultaty wspomnianych wyżej rozważań są widoczne w całej koncepcji wspomnianej już pracy zbiorowej *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* (1976). Mimo wielości autorów, wpływ Pani Profesor jest tu w pełni czytelny. Należy go odnotować także w pracach innych badaczy, jak np. Małgorzaty Maciszewskiej „Etnografia Historyczna Polski” (w druku, wyd. UW).

Niezmiernie ważne i inspirujące są w dorobku Pani Profesor prace monograficzne związane z zagadnieniami z zakresu historii kultury wybranych typów wsi: 1) podkrakowskiej, podmiejskiej, opisanej przez Panią Profesor w pracy pt. *Tradycyjna społeczność wiejska w procesie przemian współczesnych. Studium wsi Mników pow. krakowskiego* (1968), 2) okolic Warszawy - głównie w postaci kierowanych przez Panią Profesor licznych prac magisterskich, 3) wsi krośnieńskiej o starych tradycjach rolniczych i średniowiecznym układzie gruntów, wydanej pt. *Trześniów* (1988). Większość badań związanych z tymi pracami od 1976 r. powstała w tzw. problemie węzłowym „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja” i stanowiła część szerszego planu badań nad typami wsi w Polsce oraz przebiegiem procesów zmiany kulturowej.

Gdyby chcieć podsumować główne kierunki badań Pani Profesor to okaże się, że w Jej licznych wypowiedziach różnego typu: naukowych, popularnych, pisanych, ustnych, analizach, pracach teoretycznych, różnego rodzaju syntezach, pracach historycznych etc. możemy odnaleźć wielką konsekwencję. Metodologicznie pozostała niewątpliwie pod wpływem Dobrowolskiego, choć nigdy nie okazała najmniejszego zainteresowania marksistowską teorią procesu historycznego. Była po prostu historykiem zafascynowanym możliwościami sformułowanej przez Dobrowolskiego metody integralnej i łączeniem badań nad źródłami pisanyymi i empirycznymi, etnograficznymi. Jeżeli Dobrowolski ostrożnie formułował swoją teorię jako ważną dla wsi południowej Małopolski, to Panią Profesor interesowało przede wszystkim przeniesienie płynących stąd wniosków na resztę terytorium polskiego. Stąd pojęcie typu wsi i badania nad porównaniem różnych jej typów ze względu na przebieg procesu zmiany. Stąd przypuszczenie, że Mników lub Trześniów są jedynie wariantami modelu wsi zbudowanego przez Dobrowolskiego dla południowej Małopolski. Należy bardzo żałować, że niezmiernie interesujący artykuł pt. *Wieś podmiejska Krakowa - model i rzeczywistość* (1977) nie był nigdy przedmiotem szerszej dyskusji

w środowisku etnografów. Zwłaszcza ważnym wydaje się być fragment dotyczący porównania wsi podkrakowskiej z wsiami innych regionów kraju (s. 166). Praca ta pozostaje w konwencji linearnego rozwoju przebiegu procesu historycznego, podobnie jak model zbudowany przez Dobrowolskiego. Autorka zdaje sobie jednak sprawę ze zróżnicowania przebiegów tego procesu. Zakłada, jak już wspomniałem, że tradycyjna wieś była znacznie bardziej zróżnicowana niż przyjmują to zwyczajowo etnografowie. Nie rezygnując z szukania prawidłowości w procesie historycznym, próbuje dzięki zastosowaniu koncepcji wariantu modelu uwzględnić ową kłopotliwą różnorodność. Sprawę tę podnosiłam w referacie z dn. 30 11 1988 na posiedzeniu Komitetu Nauk Etnologicznych na temat teorii zmiany kulturowej, poświęconym właśnie dorobkowi Pani Profesor z okazji Jej 75-lecia.

Tym samym dotykamy drugiego, niezmiernie interesującego Panią Profesor tematu - zmiany kulturowej i procesów jej przebiegu, przede wszystkim na terenie wsi, której losy i przyszłość interesują Panią Profesor po dziś dzień jako problem naukowy i społeczny. Etnografia polska zajmowała się zmianą kulturową i społeczną przez ostatnich co najmniej 40 lat. Kierunek tych badań stał się przedmiotem ostrego ataku w latach 70-ych i poniekąd krytyka ta utrzymuje się nadal. Myślę, że krytyka ta nie może dotyczyć prac Pani Profesor choć Jej prace nigdy pod tym kątem nie były analizowane. Sądzę, że to co decyduje o ich ważności, to rzetelna krytyka źródłowa poprzedzająca wszelkie rozważania na temat roli czynników historycznych w procesie zmiany. Ich ważności nie podważył w końcu ani strukturalizm, ani semiotyka, same w końcowym efekcie skłaniające się ku historycznym analizom, ku uwzględnieniu czynnika historycznego w procesie transformacji struktur długiego trwania.

Należy z żalem stwierdzić, że nawet w odniesieniu do prac wybitnych etnografów nie rozwinęli zwyczaju krytyki i dyskusji. Jubileusz nie jest, z racji przyjętej konwencji, okazją do tego typu rozbiorów krytycznych. Uzmysławiając nam jednak wielość i wagę dorobku Pani Profesor aby skłonił nas do podjęcia dyskusji nad znaczeniem czynnika historycznego w przebiegu procesów społecznych, posługiwaniu się modelami w badaniu zmiany kulturowej, związku ludzi z kulturą, przeszłością, miejscem tradycji we współczesności i przyszłości.

W twórczości Pani Profesor jest wiele kart. Nie mogę tu odkryć wszystkich, zapewne nie umiałabym tego zrobić. Nie zajmowałam się np. głębiej etnografią Polski. Pomijam tu też sprawę dorobku dydaktycznego Pani Profesor - jest to długi temat i zapewne zajmą się nim Jej uczniowie. Chciałabym jednak poruszyć tu dwa problemy, dla rozwiązania których znajdziemy na pewno inspirację w pracach Pani Profesor.

Pierwsza kwestia to zapożyczenie pewnych terminów przez język teorii naukowej z języka naturalnego i, z natury rzeczy, także część ich pól semantycznych. Dla rozwoju języka etnografii duże znaczenie miał język środowisk artystycznych, ich widzenie kultury ludowej, tworzone przez nich stereotypy. A także przenoszenie pewnych terminów z nauki z powrotem do języka naturalnego. Zainteresowanie tymi sprawami znajdziemy już we wczesnych pra-

cach Pani Profesor (por. rozwój badań etnograficznych ziemi krakowskiej) i także we wspomnianym artykule z 1977 r., w monografiach Mnikowa i Trześniowa. W naszej obecnej dyskusji nad kategoriami typu emic i etic te prace pokazują złożoność tych relacji. Sądzę, że wprowadzanie nowych kategorii do języka nauki nie znaczy, że wszystkie badania musimy zacząć od nowa!

Chciałabym również podkreślić, często niedoceniane w krytyce dorobku uczonych, znaczenie własnego doświadczenia. W poszukiwaniu prawdy obiektywnej, neutralnych wskaźników badanych przez nas procesów, pomijamy rolę własnego doświadczenia. Odegrało ono wielką rolę w życiu Pani Profesor. Jedną linię stanowi tu Dom Ojca, drugą - Dom Teściów. Dwa stabilne, z dawna osiadłe, zakorzenione, zda się konserwatywne środowiska: krakowskie, profesorskie, intelektualne i - trześniowskie, kmiecie, chłopskie, z silnym poczuciem własnej wartości. Na to nakłada się naukowe środowisko etnologiczne. Współtworzyła je aktywnie od najmłodszych lat, świadoma zarazem jego wpływów na siebie i poddająca je krytycznej refleksji.

Gdy podejmując różne studia pytamy, jak wielka ma być próba, na której budujemy dalsze badania, ilu - pytają studenci - powinniśmy mieć informatorów, aby im uwierzyć, jak wielu ludzi spotkać, zapytać, zapominamy często, że ostatecznie tę prawdę można odnaleźć w jednym człowieku, w jego życiu, w świadectwie jego życia. I to jest ta najlepsza metoda pracy stosowana wciąż przez Panią Profesor, metodyka Życia będącego jednocześnie Byciem.